

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Plątek, 15 stycznia 1954 roku

Rok III. Nr 12 (426)

Na cześć II Zjazdu PZPR

POM-y województwa koszalińskiego pomyślnie realizują przedzjazdowe zobowiązania

O pomyślnej realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia II Zjazdu PZPR meldują załogi Państwowych Ośrodków Maszynowych w Wałczu, Miastku i Człuchowie

Michał Macińkiewicz, kowal POM w Wałczu, który zobowiązał się wyklepać 100 sztuk lemloszy ponad plan w terminie do 1 stycznia 1954 roku, zobowiązanie swoje w pełni wykonał na 13 dni przed terminem. Stolarz Wincenty Paszkowski wykonał w ramach zobowiązania 100 sztuk skrzy

del do nagarniaczy. Jan Kamiński sporządził wyłącznik do nieczynnej wiertarki, dzięki czemu wiertarka została uruchomiona.

Grupa złożona z ob. ob. Czyżewskiego, Olszewskiego, Budkowskiego i Brauna zobowiązała się wykonać przyrząd do produkowania podkładek do płócien snopowłazankowych i płócien innych rozmiarów. Zobowiązanie swe także już zrealizowali.

Należy podkreślić, że wszystkie te zobowiązania zostały wykonane przed terminem i przyczyniły się do polepszenia pracy w przygotowaniach do wiosennych robót polowych.

Zobowiązania podjęte przez załogi POM w Miastku są również w toku realizacji. Dzięki pomocy rejonowych mechaników POM, którzy zobowiązali się pomagać spółdzielniom produkcyjnym w sprawnym przeprowadzeniu omlotów, 16 spoj

dzielni zakończyło omloty do dnia 22. XII. 1953 roku, zaś omloty w RZS-ach Trzebielino, Rochowo i Miłocice dobiegają końca. Szczególnie ambitnie realizują swoje zobowiązania mechanicy Alojzy Troka i Paweł Rudnik.

Ludzie Czynu Zjazdowego



O realizacji zobowiązań przedzjazdowych donoszą także załogi GOM-ów pow. miastckiego. GOM w Kępcach zakończył całkowicie remont silników. Podobnie remonty silników zostały ukończone w GOM-ach Kiełczygłowy i Barcino. Terminy remontów zostały przez załogi GOM znacznie skrócone.

Traktorzysta Tadeusz Nerko, Lucjan Galek, Wiesław Polawski, Tadeusz Bury, Mieczysław Nowak, Kazimierz Hamerski i Debski z POM w Człuchowie zrealizowali już w całości zobowiązania podjęte dla uczczenia II Zjazdu PZPR.

Milionowe nakłady dzieł Lenina wydano w Polsce Ludowej

WARSZAWA. Dzieła Włodzimierza Iljicza Lenina — to książki, które znajdują się dziś prawie w każdym domu w naszym kraju.

Każde nowe ukazujące się w wielotysięcznym nakładzie wydanie prac Lenina znajduje tysiące nabywców wśród robotników, chłopów i inteligencji pracującej, którzy czytają pisma wielkiego teoretyka i praktyka marksizmu czerpiąc z nich naukę i wytyczne dla swego życia.

Dotychczas w Polsce Ludowej ukazało się 51 tytułów różnych prac Lenina w nakładzie sięgającym łącznie liczby 5.395 tys. egzemplarzy. Ponadto w ilości 445 tys. egzemplarzy ukazało się 8 osobnych pozycji zawierających prace Lenina i Stalina. Fragmenty prac, artykułów i przemówień Lenina zamieszczone zostały również w szeregu innych pozycji wydawniczych, a m. in. w malej biblioteczce marksizm-leninizmu, która wydana została ogółem w ilości 3.186 tys. egzemplarzy.

Najważniejszą pozycją w dawniczą spośród publikowa-

Zbliża się IX rocznica wyzwolenia Warszawy

WARSZAWA. Dnia 14 stycznia 1945 roku znad Wisły i Narwi ruszyły do zwycięskiego natarcia wojska I i II Frontu Białoruskiego. Po trzech dniach w pamiętny dzień 17 stycznia 1945 roku żołnierze Armii Radzieckiej i walczący u ich boku żołnierze I Armii Wojska Polskiego wyzwolili Warszawę — opustoszałe wówczas miasto zgłuszcz i ruin.

Dziś stolica Polski Ludowej — miasto wyróżnione honorową nagrodą pokoju, dźwignięte z ruin twórczym wysiłkiem całego narodu liczy już blisko milion mieszkańców — tętni pełnią życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Pięknie i rozbudowuje się Warszawa z każdym rokiem.

W centrum miasta — dumnie strzeła w niebo Pałac Kultury i Nauki im. J. Stalina — wspaniały dar Związku Radzieckiego. Ze szczytu jego widać jak na dłoni nowowbudowane bloki mieszkalne na Grochowie, Ochocie, Muranowie, Kole, Mokotowie i innych osiedlach, gdzie w jednym tylko 1953 roku oddano łącznie do użytku ludziom pracy ponad 20 tys. nowych izb mieszkalnych.

Zabytkowe Stare Miasto, na którego odbudowę państwo ludowe wydało w ub. roku olbrzymie sumy, zachwyca każdego swym pięknem.

Ukończony został w minionym roku pierwszy etap odbudowy historycznego Traktu Starej Warszawy.

Długa jest lista meldunków z frontu budowy Warszawy. Buduje się codziennie dziesiątki izb mieszkalnych. Obok bloków mieszkalnych wyrosły w 1953 roku nowe domy kultury, fabryki itp.

W roku 1953 zrobiono również dalszy krok naprzód w dziedzinie polepszenia warunków i usprawnienia pracy służby zdrowia. Coraz pełniejszą opieką otaczane jest zdrowie robotnika, urzędnika, studenta, matki i dziecka.

Dlatego też dzięki oddaniu do użytku w 1953 roku dalszych obiektów służby zdrowia, takich jak: przychodnie, ambulatoria, gabinety specjalistyczne i poradnie — liczba udzielonych ludziom pracy porad mogła w roku tym osiągnąć blisko 6,5 miliona.

Kiedy w Warszawie kończy się dzień pracy, zapelnia się ludźmi szesnastu 16 teatrów i 14 stołecznych kin. Rzesze ludności zapelniają również biblioteki, kluby, czytelnie, muzea. Coraz bardziej kulturalnie spędzają warszawiaczy czas po pracy. Powstały w minionym roku na Starówce, Bródnie, Ochocie, Muranowie i innych osiedlach dalsze nowe świetlice, czytelnie, domy kultury. Na Żoliborzu wybudowano piękny dzielnicowy teatr — pierwszą tego typu placówkę w Warszawie. Już w niedługim czasie odbędzie się w nim pierwsze występy.

Wzrosła też liczba ludzi korzystających z kulturalnego wypoczynku. Np. filmy wyświetlone w warszawskich kinach oglądało w roku ub. blisko 10 mln. widzów, tj. o milion więcej niż w roku 1952. W teatrach warszawskich, w których odbyło się w ciągu całego ub. roku 39 premier, było na 3.727 przedstawieniach ponad 2 mln osób. Jest to liczba o blisko 105 tys. większa niż liczba widzów w teatrach w roku 1952.

Rewolucyjna partia narodu niemieckiego

Przed 35 laty przechodnie przemierzający Budapester Strasse w Berlinie byli świadkami straszliwej i ohydnej zbrodni. Przed hotelem Eden stał wojskowy samochód. Nagle otwarto się szerokie oszklone drzwi hotelu i kilkunastu opryszczków odzianych w mundur gwardyjskiej dywizji strzeleckiej wypchnęło naprzód zakrwawionego mężczyznę. Jeden z oprawców, huzar Runge, straszliwym uderzeniem kolby obala katowanego mężczyznę na bruk. Padają strzały. Śnieg ułożony u krawężnika ulicy w pryzmy zmieszal się z krwią. W kilka chwil potem znów wrzaski pijanych oficerów, znów strzały. Jakaś dziewczyna ze służby hotelowej wbiega do holu z przeraźliwym krzykiem. Koleżankę podtrzymują ją. „Nie, nie — opowiada ze zgrozą — nigdy tego nie zapomnę, nigdy w życiu! Jak tę biedną kobietę zwalono z nóg, jak ją wleczono po ziemi...”

Była bowiem świadkiem zamordowania Róży Luksemburg. Zamordowanym mężczyzną był Karol Liebknecht. Na piętrze hotelu Eden stał trzeci wjeżdżający z podnieśionymi rękami, zwrócony twarzą do ściany; stał, jak miliony ludzi w Europie stało w korytarzach gmachów gestapo w latach 1939—1945. Wjeżdżał ten nazywał się Wilhelm Pleck. Jedyne jemu udało się uratować.

Róża działała się 15 stycznia 1919 roku, a więc w kilkanaście dni po założeniu Komunistycznej Partii Niemiec. Trzech wjeżdżających do hotelu Eden było przywódcami tej partii. Dlaczego oprawcy nasłani przez niemieckich monopolistów i junkrów spieszili się? Dlaczego ich pomocnicy, prawicowi socjaliści z taką wszelekłością podżegali do zamordowania przywódców Komunistycznej Partii? Już dwa dni przed zamordowaniem Róży Luksemburg i Karola Liebknechta, centralny organ SPD „Vorwärts”, zamieścił haniebny wiersz Artura Zicklera tej treści:

„Polegli setkami w jednym szeregu proletariusze! Ale nie ma wśród nich Karola, Róży i całej kompanii!”

Mord przed hotelem Eden był wyrazem nienawiści do klasy robotniczej, która nieugięcie prowadziła walkę przeciwko wojnie imperialistycznej. Mordując przywódców KPD imperialiści pragnęli osłabić partię, która na swych sztandarach wypisała hasła walki przeciwko grabieżczej, agresywnej wojnie. Karol Liebknecht był jednym z przywódców, który 2 grudnia 1914 roku głosował przeciwko uchwaleniu kredytów wojennych dla cesarskiego rządu. On też w listopadzie 1918 roku obwieszczał w Berlinie koniec wojny z tego samego balkonu, z którego 1 sierpnia 1914 roku Wilhelm II obwieszczał początek wojny.

Róża Luksemburg była nie tylko wybitnym przywódcą niemieckiego ruchu robotniczego, ale przede wszystkim jedną z najwybitniejszych postaci polskiego ruchu robotniczego; wraz z Julianem Marchlewskim rozpoczęła nieprzejdną walkę przeciw caratowi, wspólnie z rosyjską klasą robotniczą, przeciwko nacjonalistyczno-burżuazyjnej dywersji w polskim ruchu robotniczym, przeciwko PPS. Róża Luksemburg należała do kierownictwa SDKPiL. Głosiła hasła braterstwa ludu polskiego z ludem niemieckim

Andre Souquiere uwolniony

PARYŻ. Aresztowany w sobotę po południu w Clermont-Ferrand sekretarz Federacji FPK w departamencie Sekwany, Andre Souquiere, osadzony następnie w więzieniu Fresne, został we wtorek po południu wypuszczony na wolną stopę. Jak wiadomo, władze francuskie wysunęły przeciwko Souquiere'owi oskarżenie o udział w rzekomym „spisku antyrządowym”. Uwolnienie Andre Souquiere — podkreśla „Humanite” — świadczy o niepowodzeniu zakusów rządu. Na drodze do ponowienia tych zakusów staną ludzie pracy i wszyscy patrioci.

Z rozliczeń rocznych w spółdzielniach produkcyjnych

Robert Peta z gromady Cecenowo (pow. Słupsk) we wrześniu ub. roku złożył podanie o zwolnienie go ze spółdzielni produkcyjnej. Zrobił to pod wpływem wrogich plotek, jako by nasze ludowe państwo nie

miało więcej popierać rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wal, będącej zainteresowana tylko w podniesieniu gospodarki indywidualnej. Tymczasem mu bezpodstawnie tych plotek, wskazując na przykładach, że nasze państwo zwiększając pomoc dla indywidualnie pracujących chłopów, jednocześnie coraz bardziej zwiększa pomoc dla spółdzielni. Robert Peta nie odstąpił jednak od swego zamiaru. Do zebrania rozliczeniowego...

Zebranie rozliczeniowe odbyło się w Cecenowie w pierwszych dniach stycznia. Spółdzielcy podsumowali swe roczne osiągnięcia. Są one duże.

A więc plony w roku 1953 były o 2 — 4 q wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych. Spółdzielnia uzyskała z ha: 20 q jarego żyta, 24 q owsa, 24 q jęczmienia. Jedyne nie dobiegło żyto — jego plon nie przekraczał 12 q z ha.

Spółdzielnia ma już 15 krów dojnych i 15 jałowiec własnego chowu, 30 świń. W roku ubiegłym dużym nakładem pracy wybudowano oborę dla 30 krów.

Bogactwem spółdzielni są 3a kl. Jest ich w Cecenowie 50 ha. Wiele zrobiono, by podnieść ich wydajność. Na tych obszarach, gdzie dokonano pełnej uprawy łąk zebrano po 40 i więcej q siana z hektara.

ROBERT PETA OTRZYMAŁ SAMEGO ZBOŻA 40 q.

Dzięki tym osiągnięciom wzrosła w Cecenowie wartość dniówki obrachunkowej. Wynosi ona: 6,69 kg zboża, 2 kg ziemniaków, 7 złotych.

(Dokończenie na 2 str.)

Klub racjonalizatorów w Spółdzielni Pracy „Automat” w Słupsku realizując hasło „szukamy rezerw” wysunął szereg propozycji ubocznej produkcji artykułów masowego spożycia. Pomyślnie wprowadzone w życie przyniosą spółdzielni kilkaset tysięcy złotych dodatkowego dochodu i zaopatrzą nasz rynek w szereg artykułów produkowanych z odpadów, jak np. scyzoryki, wagi bydlęce, wagi walizkowe itd.

Na zdjęciu: odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi majster Stefan Markowski, który dla uczczenia II Zjazdu partii wykonał prototyp wagi walizkowej.

Przed wyborami do Rady Najwyższej ZSRR

Ludzie wielkiego Kraju Rad wysuwają kandydatów na członków Centralnej Komisji Wyborczej

MOSKWA. W związku z przygotowaniem do wyborów do Rady Najwyższej ZSRR rozpoczęła się 13 bm. akcja wysuwania kandydatów na członków Centralnej Komisji Wyborczej.

Sprawie tej poświęcone było posiedzenie Prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych WCPS z udziałem członków działaczy KC Związków Zawodowych.

Otwierając posiedzenie przewodniczący WCPS N. M. Szernik stwierdził, że zbliżające się wybory odbędą się w warunkach wzmożonej walki całego narodu o dalszy rozwój kwi ZSRR, o nowy potężny wzrost wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, o podnieśnięcie dobrobytu mas pracujących, naród radziecki, który zbudował społeczeństwo socjalistyczne — powiedział Szernik — jest zwrócić skupiony wokół matrej Partii Komuni-

stycznej i rządu radzieckiego prowadzących konsekwentnie politykę pokoju, odpowiadającą żywotnym interesom ludzi pracy.

(Dokończenie na 2 str.)

W trosce o ludzi pracy

BLISKO 7 TYSIĘCY IZB MIESZKALNYCH OTRZYMAŁ SWIAT PRACY WOJ. RZESZOWSKIEGO

W woj. rzeszowskim Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych przekazała w 1953 roku do użytku ludzi pracy dalszych 88 bloków mieszkalnych o łącznej liczbie blisko 7 tysięcy izb, z czego najwięcej otrzymał Rzeszów oraz od budowanej się z ruin i zgłuszcz Jasio.

Prócz tego wybudowano wiele obiektów socjalnych, kulturalnych i innych.

Ze świata

LONDYN
W związku z ciągłymi wypadkami samolotów odrzutowych typu „Comet”, brytyjskie linie lotnicze „British Overseas Airways Company” postanowiły wycofać „na razie” te samoloty z komunikacji cywilnej.

BERLIN
Amerykanie zamierzają utworzyć w zagłębiu Saary wielką bazę wojskową na całą Europę. Ma ona służyć m. in. do umocnienia amerykańskich pozycji militarnych w Nadrenii i Palatynacie. Plany te opracowywane są za zgodą rządu Adenauera, który ma nadzieję, że w ten sposób zostaną wyparte z zagłębia Saary wpływy Francji.

NOWY JORK
W ciągu ostatniej doby w większej części Stanów Zjednoczonych utrzymywała się bardzo mroźna pogoda. W Nowym Jorku termometr spadł poniżej 20 stopni. Podczas ostatnich burz śnieżnych w USA zginęło, jak dotąd ustalono 76 osób.

WIEN
Do wieczora 13 bm. władze austriackie stwierdziły śmierć 83 osób w następstwie ostatnich katastrofalnych lawin śnieżnych, które nawiedziły alpejskie okolice Austrii. Trwają nadal poszukiwania 120 osób zaginionych.

BERN
Według dotychczasowych informacji, podczas ostatnich lawin w Szwajcarii zginęło 23 osoby.

Jan Grudziński mianowany podsekretarzem stanu w Min. Przemysłu Drzewnego i Papierniczego

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów mianował ob. Jana Grudzińskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Drzewnego i Papierniczego.

Sytuacja w Iranie

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Teheranu:

Jak podaje irański dziennik „Aram”, w kołach wojskowych Iranu wzrasta opozycja przeciwko antynarodowej polityce rządu premiera Zahedi. Ostatnio został utworzony „Komitet Opozycji Narodowej”, składający się z oficerów przechrastających się polityce rządu.

Przed wyborami do Rady Najwyższej ZSRR

(Dokończenie z 1 str.)

Następnie sekretarz WCSPS — Nina Popowa zaproponowała, by z ramienia WCSPS wysunąć kandydaturę przewodniczącego WCSPS N. M. Szewnikina na członka Centralnej Komisji Wyborczej. Wniosek Popowej został przyjęty jednomyślnie.

Na posiedzeniu naukowców radzieckich — członków Prezydium Akademii Nauk ZSRR, akademików, kierowników instytucji naukowych Moskwy przemawiał akademik M. Dubinin. Zgłosił on kandydaturę prezesa Akademii Nauk ZSRR A. Niesmiejanowa na członka Centralnej Komisji Wyborczej. Zebrani gorąco zaaprobowali zgłoszoną kandydaturę.

Moskiewska organizacja KPZR wysunęła N. Michajłowa — sekretarza Komitetu Obwodowego KPZR. KC Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży zgłosił kandydaturę sekretarza KC Komсомоłu — A. Szelepina. Kandydatem leningradzkiej organizacji KPZR został F. Kozłow, I sekretarz Leningradzkiego Obwodowego Komitetu KPZR. Biuro Kijowskiego Obwodowego Komitetu Komunistycznej Partii Ukrainy zgłosiło kandydaturę sekretarza Komitetu Obwodowego — G. Griszki.

Ponad 300 kołchoźników spółdzielni produkcyjnej im.

Milionowe nakłady dzieł Lenina

(Dokończenie z 1 str.)

ukazały się po raz pierwszy w języku polskim. Należy do nich przede wszystkim XIV tom Dzieł, zawierający fundamentalną w zakresie filozofii pracę pt. „Materializm a empiriokrytycyzm”.

Obecnie w związku ze zbliżającą się 30 rocznicą śmierci Lenina ukazało się na półkach księgarskich nakładem „Książki i Wiedzy” szereg nowo wydanych dzieł Włodzimierza Ilicza Lenina oraz prac poświęconych jego życiu i działalności.

Z rozliczeń rocznych w spółdzielniach produkcyjnych

(Dokończenie z 1 str.)

Robert Peta otrzymał w rozliczeniu rocznym 4010 kg zboża, około 12 q ziemiaków oraz 4.200 złotych. Był zadowolony. Toteż oświadczył na zebraniu, że praca na gospodarstwie indywidualnym nie przynosiłaby mu takiego dochodu, jak w spółdzielni, wycofuje swe podanie oraz przyrzeka, że nie będzie się starał, aby spółdzielnia jeszcze bardziej rozwinęła swą gospodarkę i wykonała te zadania, które przed nią stawia IX Plenum partii.

Duży dochód uzyskała każda z 10-ciu rodzin spółdzielców w Cecenowie. Oborowy Franciszek Dorżnik sam wypracował 639 dniówek obrachunkowych otrzymując: 4231 kg zboża, około 13 q ziemiaków, 4473 złote.

Spółdzielnia w Cecenowie spłacała wszystkie bieżące za-

Przed konferencją ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw Naród niemiecki jest żywo zainteresowany w przywróceniu Niemcom jedności na zasadach demokratycznych i pokojowych

BERLIN. Jak donosi agencja ADN, przewodniczący Izby Ludowej NRD Johannes Dieckmann wystosował do przewodniczącego Bundestagu zachodnio-niemieckiego pismo, które głosi m. in.:

Konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych mająca się odbyć w Berlinie jest dowodem tego, że dzięki wytrwałym i pomyślnym wysiłkom ludzi milujących pokój wzrosły szanse osłabienia napięcia w stosunkach między narodowych. W rezultacie tego stało się również możliwe z pogodzeniem, a w konsekwen-

cji i usunięciu napięcia w naszej rozbitej ojczyźnie.

Naród niemiecki jest żywo zainteresowany przede wszystkim w tym, by konferencja berlińska znacznie przyspieszyła rozwiązanie problemu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i przywrócenia Niemcom jedności na zasadach demokratycznych i pokojowych.

Prezydium Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej szczegółowo przedyskutowało na swym posiedzeniu zagadnienia związane ze zwołaniem berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych i w szczególności powitano z zadowoleniem wytrwałe wysiłki rządu NRD,

Posiedzenie komisji spraw zagranicznych Izby Ludowej NRD

BERLIN. Dziennik „Neues Deutschland” opublikował komunikat o posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Ludowej NRD, które odbyło się w dniu 11 bm. Na posiedzeniu tym minister Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Lothar Bolz

wyłosił referat o sytuacji międzynarodowej w przededniu zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw i o polityce zagranicznej rządu NRD, której celem jest doprowadzenie do jak najszerszego zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi, pokojowymi i suwerennymi Niemcami.

Komisja spraw zagranicznych Izby Ludowej — pisze w

Andre Le Troquer przewodniczącym francuskiego Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ. W dniu 12 stycznia pod przewodnictwem najstarszego wiekiem deputowanego — komunisty Marcela Cachina rozpoczęły się obrady francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

Otwierając sesję Zgromadzenia 1954 roku, Marcel Cachin wygłosił przemówienie.

Po przemówieniu Cachina przystąpiono do wyborów przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego.

W trzeciej turze głosowania Andre Le Troquer uzyskał 299 głosów i tym samym został wybrany przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego na rok 1954.

Oświadczenie FPK w sprawie wyboru przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ. Za kandydaturą Le Troquera głosowali również deputowani komunistyczni. Ogłoszone w związku z tym oświadczenie grupy parlamentarnej partii komunistycznej stwierdza m. in.:

Głosując na Le Troquera komuniści wykazali ponownie swą wolę stanowiącą walkę o triumf polityki jedności działania z robotnikami — socjalistami w celu umożliwienia ratyfikacji układów zawartych w Bonn i Paryżu, walki o pokój w Indochinach, o zadośćuczynienie postulatów mas pracujących...

zmlerzające do zapewnienia udziału przedstawicieli Republiki Federalnej oraz przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dyskusji nad problemem niemieckim na konferencji berlińskiej. Na swym posiedzeniu Prezydium Izby Ludowej postanowiło zaproponować Bundestagowi niemieckiemu, by przedstawiciele Niemieckiej Republiki Federalnej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwrócili się do berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych z prośbą, by przedstawiciele obu części Niemiec mogli wziąć udział w rozprawy na konferencji spraw związanych z zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami i przywróceniem jedności Niemiec.

Prezydium Izby Ludowej uważa ponadto za rzecz szczególnie pożądaną, by nastąpiło wstępne spotkanie przedstawicieli obu części Niemiec.

Dalszy spadek stopy życiowej mas pracujących krajów kapitalistycznych

ABSOLWENCI SZKÓŁ W NIEMCZECH ZACHODNIH BEZ PRACY

BERLIN. Jak podaje agencja ADN, 305 tysięcy młodych ludzi, którzy na wiosnę 1954 r. ukończyli szkoły w północnej Nadrenii i Westfalii stara się już o uzyskanie posad praktykantów. Jednakże wielu z nich nie otrzyma żadnej pracy, ponieważ — jak po daje nadreńsko-westfalski urząd pośrednictwa pracy w Dueseldorfu — należy oczekiwać tylko nie znacznej liczby posad dla młodych robotników, w szczególności w przemyśle.

NOWA FALA BEZROBOCIA W NIEMCZECH ZACHODNIH

BERLIN. Jak donosi agencja ADN w Nadrenii i Zagłębiu Ruhry zwołano znowu z pracy tysiące robotników budowlanych i metalowców, którzy powiększyli liczącą już przeszło milion ludzi armię bezrobotnych w Niemczech zachodnich. Szczególnie katastrofalna jest sytuacja robotników budowlanych w Essen, gdzie wskutek przerwania robót w związku z mrozami w ostatnich dniach zwolniono z pracy jeszcze przeszło 4.500 osób.

WIEC PROTESTACYJNY W LONDYNIE PRZECIWO PODWYŻCE CZYNŚNÓW MIESZKANIOWYCH

LONDYN. Dnia 12 bm. Rada Związków Zawodowych dzielnicy Londynu Ealing zorganizowała wiec protestacyjny przeciwko rządowemu projektowi ustawy o podwyżce czynszów mieszkaniowych. Deputowany do parlamentu labourysta Arthur Lewis stwierdził w swym przemówieniu, że w robotniczych dzielnicach Londynu jest wiele domów nie nadających się całkowicie do zamieszkania. Jednakże właściciele tych domów wynajmują mieszkania, pobierając wysoki czynsz. Kolejarski Tom Searle oświadczył, że w wyniku wytrwałej walki robotników rząd obiecał podnieść płace kolejarzy o 4 szylingi tygodniowo. Jednakże — do dał on — jeśli zostanie uchwalona ustawa o podwyższeniu czynszów mieszkaniowych, kolejarze będą musieli płacić za mieszkanie o 7,5 szylinga tygodniowo więcej niż obecnie.

Rewolucyjna partia narodu niemieckiego

(Dokończenie z 1 str.)

I wspólnej walki przeciw niemieckim i polskim klasom wyzyskującym. W 1901 roku w broszurze pt. „W obronie narodowości” pisała: „Kogo mamy czynić odpowiedzialnym za gwałty germanizacyjne? Zwykle się mówi: Niemiec winien, Niemcy nas uciskają... ale czyż podobna zwalić winę na cały naród niemiecki?”

I wskazywała winowajcę: monopole i junkierstwo. Za to dosięgła ją kula imperialistycznych zbroń. Zamordowano Liebknechta i Różę Luksemburg, gdyż głosili konieczność rozbicia aparatu państwowego imperialistów i przejęcia władzy przez lud, gdyż głosili konieczność reformy rolnej, uspołecznienia banków, wielkich zakładów przemysłowych, likwidacji koncernów i monopolii. Zamordowano ich, gdyż głosili hasła rewolucyjnego przymierza ze zwyciężkami Krajem Rad; zamordowano ich za gorący internacjonalizm. Zamordowano, gdyż dążyli do narodowego, politycznego, gospodarczego i kulturalnego rozkwitu narodu niemieckiego, rozkwitu, który można było zabezpieczyć w warunkach pokoju i przyjaźni z wszystkimi narodami a zwłaszcza z narodami Kraju Rad i z narodami sąsiadującymi, więc m. in. z narodem polskim.

Od powstania KPD — 30 grudnia 1918, poprzez męczennictwo Róży Luksemburg i Karola Liebknechta, poprzez walki w okresie republiki weimarskiej i zaciętą walkę przeciwko dyktaturze hitlerowskiej do dni naszych, kiedy kontynuatką KPD — Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności w NRD i Komunistyczna Partia Niemiec w Trzonii stała na czele całego narodu w walce o jedność i pokój — błądnie nie dziejowej awangardzie niemieckiej klasy robotniczej. Partia prowadziła masę rewolucyjnych robotników w strajku generalnym robotników berlińskich i w walce zbrojnej w marcu 1919 roku, w walkach przeciw politycznej prowokacji w rejonie Halle (marzec 1921), w strajku generalnym w sierpniu 1923 roku, w powstaniu hamburskim 23 października 1923 roku. Ona niezłomnie walczyła przeciw faszystowskiej ofensywie reakcji.

W okresie poprzedzającym objęcie władzy przez Hitlera, jedynie ona kierowała akcją masową przeciw hitlerowskiemu niebezpieczeństwu, organizując wielkie strajki we wrześniu 1932 roku. Zdrada socjal-demokratycznych przywódców, którzy odrzucali propozycje utworzenia jednolitego frontu i woleli pakować z reakcją, otwierając Hitlerowi bramy wodzące do władzy, zniweczyła te wysiłki.

Na czele partii stał wówczas Ernest Thaelmann, ukochany przez masę robotniczą przywódca powstania hamburskiego. On organizował robotników do samoobrony przeciwko terrorowi hitlerowskich bojówek. Toteż hitlerowcy nienawidzili go. Po aresztowaniu w 1933 roku, nieludzką katowano go w więzieniu. Ale nie złamało go 11 lat kaźni hitlerowskiej. Kiedy jesienią 1941 roku hitlerowcy staję pod Moskwą, Leningradem i Rostowem, do celi Thaelmanna wchodził gestapowiec i pyta z ironicznym uśmiechem:

„No, cóż pan teraz powie? Związek Radziecki jest pokonany! Armia Czerwona rozbita!”

Thaelmann odpowiada z siłą:

„Stalin skreślił Hitlerowi kark!”

W pamięci niemieckiej klasy robotniczej i całego międzynarodowego ruchu robotniczego pozostanie Klara Zetkin, która nie uległa się pogroźkom hitlerowskim i w ostatnim przed rozpataniem dzieł terroru himmlerowskiego Reichstagu korzystała z przywileju przysługującego najstarszemu wiekiem posłowi — otwierając 30 sierpnia 1932 roku parlamentarną sesję. Z młodsza przewodniczącego parlamentu siwłowała 75 letnia działaczka wygłasza płomienne przemówienie w którym stwierdza:

„Nakazem chwili jest jednolity front wszystkich ludzi pracy przeciw faszystom w celu zachowania siły i połączenia organizacji wszystkich uciśnianych i wyzyskiwanych a nawet fizycznego ich życia... Wszyscy zagrożeni, wszyscy cierpiący — skupiajcie się w jednolitym froncie przeciw faszystom i jego przedstawicielom w rządzie!”

W pamięci narodu niemieckiego zawsze pozostaną postacie Johna Scheera, Flete Schulze, Edgara Andre, Christiana Heucka, Jenny Dettmera, Fritza Lux i tysięcy innych komunistów zamordowanych w gestapowskich kaźniach.

Wszyscy oni oddali swoje życie za sprawę socjalizmu, w walce przeciwko hitlerowskiej barbarii, przeciwko krwiożerczemu imperializmowi niemieckiemu. Partia Thaelmanna mimo straszliwych strat przetrwała okres faszystowskiej dyktatury. Dziś jej kontynuatką, Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności (SED), na czele zjednoczonej we wschodnich Niemczech klasy robotniczej, w sojuszu z pracującym chłopstwem utworzyła i kieruje pierwszym w historii Niemiec demokratycznym państwem — Niemiecką Republiką Demokratyczną. Jest to państwo, w którym zlikwidowano gospodarce podstawy władzy monopolu i junkrów. NRD jest bazą walki narodu niemieckiego o pokój, o zjednoczenie demokratycznych Niemiec. Ona to otworzyła nowy okres współpracy narodu niemieckiego z polskim, uznając nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie, współpracując z nami w dziedzinie gospodarki, rozwijając stosunki kulturalne.

Wprawdzie czołgi imperialistycznych mocarstw zachodnich sprawiły, że w zachodnich Niemczech znów podnieśli głowę faszysty, wprawdzie obsiedli oni w Trzonii aparat państwowy i gospodarkę, wprawdzie Krupp znów rządzą swymi zbrojowniami, wprawdzie generałowie hitlerowscy szykują plany nowego Wehrmachtu a Konrad Adenauer, przybierając pozę Hitlera, dufny w protekcję Waszyngtonu głosi program nowej agresji, odwetu, ujarzmienia przez imperializm niemiecki narodów Europy. Ale czyż można odwrócić bieg historii? Nie! Tak, jak niesposób złurawą czapką zatrzymać biegu burzliwego górskiego potoku.

Przeciwko ciemnym siłom wojny, niewoli, barbarzyństwa faszystowskiego występuje w Trzonii Komunistyczna Partia Niemiec skupiając wokół siebie rostopowe, patriotyczne elementy narodu niemieckiego. W manifestie kierownictwa KPD wydanym w związku z 35-tą rocznicą powstania partii czytamy:

„Komunistyczna Partia Niemiec wskazuje ludność Niemiec zachodnich realną drogę do zjednoczenia ojczystego na zasadach demokratycznych. Partia nasza niesie odważnie i mężnie przed narodem sztandar suwerenności i niezawisłości, deptany przez wielkich kapitalistów niemieckich. Rząd Adenauera narusza prawa i swobody demokratyczne. Partia nasza dąży do mocnego w swych rękach sztandarowi i swobód demokratycznych”.

Wszystkie narody całego świata wiedzą, co oznacza faszysty i jak wielkie znaczenie ma prowadzona pod kierownictwem KPD i SED walka narodu niemieckiego przeciwko faszystom Adenauera. W walce tej naród niemiecki nie jest samotny. Jego słuszną sprawę popiera cały obóz pokoju, wszystkie narody.

(PM.)

Dobro człowieka pracy — głównym celem naszej walki

Gdziekolwiek mieszkał człowiek, gdziekolwiek trudził się w pocie czoła, a owoc jego trudu przywłaszczał wyzyskiwacz, tam żywe było pragnienie wyrwania się z pęt niewolnictwa. Jak polepszyć warunki życia, osiągnąć sprawiedliwość społeczną, uczynić człowieka wolnym i wszechstronnie rozwiniętym? Myśl ta od wieków nurtowała ludzkość.

Dzieje wydały wielu szlachetnych myślicieli, którzy na daremnie szukały sposobu osiągnięcia tego celu. Wymienimy tu chociażby Morusa i Campanellę, którzy tworzyli obrazy idealnych, a zarazem nierealnych ustrojów... Wspomnijmy utopijnych socjalistów — Saint-Simona, Fouriera, Owena... Wysiłek ich był daremny. Szukali rozwiązania w ramach panujących ustrojów klasowych, nie znali bowiem praw rozwoju społecznego. Dopiero geniusz Karola Marksa wykrył te prawa, wskazał, że kapitalizm zrodził klasę, która stanie się jego grabieżcą, klasę, której misją jest znieść raz na zawsze prywatną własność środków produkcji i uczynić je własnością całego społeczeństwa. Wskazał, że jest to jedyna i nieunikniona droga do pełnego wyzwolenia człowieka, zbudowania ustroju szczęścia i dobrobytu. I odtąd proletariąt i jego rewolucyjną partię, w tej liczbie polską rewolucyjną partię, poprzedniczkę PZPR — Wielką Proletariąt, SDKPiL, KPP, PPR — miały wyraźny program walki o ustrój, którego celem jest jak najpełniejsze zaspokojenie materialnych i duchowych potrzeb człowieka — o socjalizm.

A co jest potrzebne, by taki ustrój stworzyć, by rosła nieustannie stopa życiowa szerokich mas?

— Władza musi się znaleźć w rękach tych, którzy pracą swą tworzą dobrą materię, którzy są właścicielami twórczości historii — w rękach ludu pracującego.

Nastąpić musi kolosalny, wleczący postępujący rozwój sił wytwórczych świadomości klerowni i podporządkowany czło-wiekowi pracy i jemu służący. Czy jest to możliwe, kiedy władza jest w rękach klasy żyjącej z wyzysku, kiedy zysk jednostek oparty jest na stałym zubożeniu szerokich mas ludności? Jest rzeczą oczywistą, że w tych warunkach zmniejszają się coraz bardziej możliwości nabywania towarów przez większość społeczeństwa. Coraz częściej następują kryzysy tzw. nadprodukcji, a w ślad za tym siły wytwórcze nie tylko nie mogą się rozwijać, a odwrotnie — muszą być hamowane.

Tylko i wyłącznie socjalizm ma nieograniczone możliwości rozwoju sił wytwórczych, tworzy milionom ludzi pracy realne warunki stałej poprawy bytu.

Tylko w ustroju, w którym środki produkcji są własnością narodu, w którym interes jednostki jest jednocześnie interesem ogółu, nieustannie wzrastają potrzeby ludzi pracy, co z kolei staje się nakazem dla wzrostu sił wytwórczych, dla stosowania najwyższej techniki.

Ustrój, który stworzyła Wielka Rewolucja Październikowa pierwszy w świecie dał dowód słuszności tej nauki. Cała historia ZSRR od

salw armatnich w pamiętnym 1917 roku do dnia dzisiejszego — to dzieje walki o dobro i szczęście człowieka, o coraz szersze torowanie drogi podstawowemu ekonomicznemu prawu socjalizmu: maksymalnego zaspokojenia rosnących wolaż potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa poprzez nieprzerwany wzrost produkcji na bazie najwyższej techniki.

Doświadczenia zwycięskiego budownictwa ZSRR, który mimo zniszczeń wojennych osiągnął czterdziestokrotny — w porównaniu z okresem przedrewolucyjnym — wzrost produkcji, który z jednego z najbardziej zacofanych krajów stał się jedną z największych potęg przemysłowych w świecie, wskazują nam, że go może dokonać naród wyzwolony z pęt gnijącego światła imperializmu. Ta wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym pozwala dziś Związkowi Radzieckiemu realizować gigantyczny program, zapewniający w ciągu kilku zaledwie lat obfitość wszelkich dóbr, niezbędnych dla zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa radzieckiego.

Nasza rewolucja zaczęła się w lipcu 1944 roku. Władzę ujęła w swe ręce klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem. Lud pracujący stał się gospodarzem kraju, panem owoców swej pracy.

Po raz pierwszy w dziejach naszej ojczyzny produkcja znalazła się pod świadomym kierownictwem i kontrolą mas pracujących. Można było zorganizować gospodarkę planową, rozwijać ją zgodnie z potrzebami wszystkich ludzi pracy.

Dla nas samych, dla całego społeczeństwa, w imię siły naszego ludowego państwa produkują fabryki i kopalnie, huty i cementownie. Dla siebie samych, dla całego narodu pracują miliony rzesza

robotników, inżynierów, pracowników umysłowych w przemyśle i chłopów pracujących w rolnictwie. Do nas należą i nam służą bogactwa, które tworzymy. Zaspokajaniu potrzeb każdego z nas służy dochód narodowy, wzrastający coraz szybciej, dzięki potężnemu rozwojowi naszych sił wytwórczych. I dziś, gdy produkcja przemysłu jest niemal czterokrotnie wyższa niż w roku 1938, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca niemal pięciokrotnie wyższa, gdy dzięki naszemu wysiłkowi i pomocy Związku Radzieckiego oraz współpracy krajów demokracji ludowej wysunęliśmy się na płate miejskiej w Europie, możemy dokonać nowego rozstawienia sił i środków. Możemy podjąć program radykalnej walki o likwidację nadmiernych dysproporcji w naszej gospodarce, o szybszy wzrost stopy życiowej ludzi pracy.

„Osiągnięty dzięki ofiarnej i patriotycznej pracy polskiej ludu pracującego poziom rozwoju sił wytwórczych i dotychczasowe wyniki gospodarce uzyskane w okresie czterech lat planu sześcioletniego — głoszą tezy przedzjazdowe — napawała słuszną dumą cały naród polski i pozwalała stwierdzić, że w ciągu następnych dwu lat w pełni możliwe jest urzeczywistnienie postawionego przez partię zadania podniesienia poziomu życiowego mas pracujących”.

W ten sposób troska o człowieka pracy, która jest treścią działania naszej partii i która przyświecała — rzecz jasna — wszystkim jej poczynaniom, znajduje jeszcze pełniejszą odzwierciedlenie i staje się widoczna nawet dla tych, którzy dawniej nie rozumieeli naszej drogi.

Nasz program jest jasny i wyraźna jest droga jego urzeczywistnienia. Wskazała ją IX Plenum w tezach na II Zjazd. To w imię coraz lepszego zaspokojenia potrzeb człowieka pracy jeszcze bar-

dziej będziemy wzmacniać sojusze robotniczo-chłopski. Wykorzystując poważne środki, jakie łoży państwo na wzrost produkcji rolniczej, rozwijać będziemy zarówno gospodarstwa spółdzielcze jak i gospodarstwa chłopskie indywidualnych, wzmacniać będziemy kierowniczą rolę klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim i regulując rolę państwa w opóźnionej gospodarce między miastem a wsią. Waleczyć będziemy o to, by więcej było produktów rolniczych, niezbędnych dla lepszego zaspokojenia potrzeb ludności miejskiej i zaopatrzenia przemysłu w surowce. Waleczyć będziemy o podniesienie produkcji artykułów po wszechnego spożycia, w imię tego, by lepiej mógł żyć człowiek pracy.

I w imię tego samego celu rozwijać będziemy nadal przemysł ciężki — fundament pod dalszy rozwój naszego rolnictwa, pod dalszy rozwój produkcji lekkiego przemysłu, pod dalszy, stały wzrost naszego dobrobytu.

Przed nami otwiera się wspaniała perspektywa dalszego rozwoju. Ale wiemy, że rozwój ten nie nastąpi automatycznie. „Szybsze podniesienie stopy życiowej — uczy towarzyszy Bierut — trzeba wywalczyć i wypracować”.

Rozumie to przede wszystkim klasa robotnicza, rozumie to pracujące chłopstwo, rozumieją to miliony patriotów polskich. Świadomość tego przeobiekają w piękny czyn przedzjazdowy, poprzez który dają wyraz swej miłości do partii, swej miłości do Ojczyzny. I o pierwszych wynikach tej ogólnonarodowej batalii o coraz lepsze zaspokojenie potrzeb ludzi pracy, które jest prawem naszego życia, zamełują swej przez wodniczoce, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej już na II jej Zjeździe.

B. TRÓŃSKI

KOMUNIKAT

Uchwałą Sekretariatu KC PZPR Instytut Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR przemianowany został na Instytut Nauk Społecznych przy KC PZPR.

1 Dyrekcja Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR podaje do wiadomości członków partii, że rozpoczynają się zapisy kandydatów na aspiranturę.

Nauka na aspiranturze trwa 3 lata. Przed rozpoczęciem aspirantury odbędą się 6-miesięczny kurs przygotowawczy.

W Instytucie czynne są następujące katedry:

1. Katedra Historii KPZR
2. Katedra Historii Polski
3. Katedra Historii Powszechnej
4. Katedra Ekonomii Politycznej
5. Katedra Materializmu Dialektycznego i Historycznego
6. Katedra Historii Filozofii i Myśli Społecznej
7. Katedra Teorii Państwa i Prawa.

Kandydaty przyjmowani są na jedną z wymienionych katedr. Program INS przewiduje studia w zakresie kandydateckiego minimum wg specjalności, złożenie egzaminów, napisanie i obronę rozprawy dla uzyskania stopnia kandydata nauk.

2 Kandydaci powinni odpowiadać następującym warunkom:

1. Czteroletni staż partyjny. Mogą również ubiegać się o przyjęcie towarzysze z mniejszym stażem partyjnym, o ile posiadają kilkuletni staż odpowiedzialnej pracy w Związku Młodzieży Polskiej.
2. Ukończone wyższe wykształcenie w zakresie nauk humanistycznych, ekonomicznych, prawnych lub przyrodniczych ze stopniem magistra.
3. Zainteresowania naukowe i chęć poświęcenia się pracy naukowej.
4. Wiek od lat 25—40.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do Instytutu Nauk Społecznych winni przesłać w terminie do 15. III. br. na adres INS, Komisja Przyjęć, Warszawa, ul. Chopina 1, następujące dokumenty:

1. Podanie o przyjęcie z wyszczególnieniem katedry.
2. Szczegółowy życiorys z uwzględnieniem kierunku zainteresowań, zakresu wiadomości, ewentualnie wykaz prac naukowych, publikacji, dane dotychczasowej pracy partyjnej i społecznej.
3. Odpis dyplomu.
4. Opinię odpowiedniej instancji partyjnej.
5. Zaświadczenie o stanie zdrowia.

Warunkiem przyjęcia do Instytutu jest złożenie egzaminu wstępnego, do którego kandydaci przygotowują się na kursie przygotowawczym INS. Słuchacze będą mieli zapewniony internat (bez rodzin) oraz utrzymanie i stypendium (uwzględniające również członków rodziny, o ile są na utrzymaniu aspiranta).

Dla lepszego zaspokojenia potrzeb ludności — szybciej rozwijać produkcję przemysłu terenowego

NIE przypadkiem ogólnokrajowa narada aktywnego przemysłu terenowego odbyła się w dniach 11 i 12 grudnia w Koszalinie. Nasze województwo odstaje bowiem od innych województw kraju, zarówno pod względem rozwoju przemysłu terenowego jak i zaspokojenia potrzeb miejscowej ludności przez ten przemysł. Wymiana doświadczeń i wskazanie dróg poprawienia stylu pracy była więc kierownictwu Woj. Zakł. Przem. Teren. w Koszalinie bardzo potrzebna.

W IV kwartale ub. roku, zwłaszcza po IX Plenum KC partii, nasz przemysł terenowy uczynił duży wysiłek w kierunku nadrobienia niektórych zaległości. O ile jednak natujemy pewne osiągnięcia w zakresie wzbogacenia asortymentów i dalszego wykorzystania odpadów przemysłu kluczowego, o tyle tempa wzrostu produkcji naszych zakładów przemysłu terenowego nie możemy uznać za dostatecznie szybkie. Nie możemy się również pogodzić z faktem całkowitego zaniedbania modernizacji parku maszynowego, ze złą jakością produkcji, zwłaszcza w branży skórzanego i drzewnej, niewykorzystaniem funduszy na bezpieczeństwo i higienę pracy itp.

Jak bowiem pogodzić takie sprawy, jak ciągłe narzekanie na zbyt niskie w stosunku do założonych planów zdolności produkcyjne zakładów i długotrwałe zaniedbania na odcinku przeprowadzenia remontów kapitalnych? Dla przykładu podajemy, że Białogardzkie ZPT, Wytwórnia Stryż w Człuchowie, Koszalińskie Powiatowe ZPT w Sianowie nie przeprowadziły w ub. roku kapitalnego remontu ani jednego zrealizowanego obiektu, a drzewnie, słuskie i waleckie zakłady przemysłu terenowego wykonywały tylko w części. Jak pogodzić skargi pracowników, zatrud-

nionych w zakładach przemysłu terenowego na niedostateczne warunki higieniczno-sanitarne z wykorzystaniem funduszy na Bhp zaledwie w 72,2 proc.?

Te poważne zaniedbania naszego przemysłu terenowego nakładają nań obowiązek szybkiego ich zlikwidowania. Nowe zadania, stojące nie tylko przed przemysłem terenowym woj. koszalińskiego, ale i wszystkich województw, sprzycał w drugim dniu obrad dyr. gen. Ministerstwa Przem. Drobnoego i Rzemiosła, tow. Zelicki.

Tak więc w woj. koszalińskim, zielonogórskim i olsztyńskim produkcja przemysłowa ma wzrosnąć w 1954 roku od 132 — 135 proc. podczas gdy np. w woj. wrocławskim czy bydgoskim od 10 — 11 proc. Cyfry te obrazują wyraźnie, że tam gdzie przemysł terenowy nie nadąga za potrzebami, gdzie słabo zaopatruje ludność w artykuły konsumpcyjne, tempo wzrostu produkcji musi być kilka, a nawet kilkanaście razy szybsze, niż tam, gdzie przemysł terenowy dobrze spełnia swe zadania.

Chodzi jednak nie tylko o ilościowy wzrost produkcji. W zakładach przemysłu terenowego potrzebny jest szybki jakościowy przełom w pracy. Pożądaną jest zwłaszcza maksymalne wykorzystanie do produkcji miejscowych zasobów surowcowych i odpadów użytkowych. Konieczne jest wzbogacenie asortymentów, przy pełnym wykorzystaniu istniejących

rezew produkcyjnych i podniesieniu jakości produkcji.

Plan roczny na 1954 rok kształtuje się różnie we wszystkich województwach. Wynika to zarówno z właściwości danego terenu, jak i stopnia nasylenia rynku produktami wytwarzanymi już przez przemysł terenowy. Wspólną cechą wszystkich planów jest jednak to, że są one opracowane zgodnie z miejscowymi potrzebami.

Stąd potrzeba maksymalnej pomocy ze strony rad narodowych, przede wszystkim zaś ze strony wydziałów przemysłu dla woj. rządów przemysłu terenowego w realizacji nowych i trudnych zadań, skąd konieczność zmobilizowania aktywności samych zarządców przemysłu terenowego — chodzi tu głównie o znalezienie środków, zabezpieczających wykonanie produkcji planowanej terenowo, gdyż za wykonanie produkcji planowanej centralnie surowce i materiały są przewidziane oddębnie.

Jak zrealizować tę część planu? Nad tym zastanawiali się na naradzie towarzysze z woj. zarządców z Poznania, Łodzi, Bydgoszczy i innych, biorąc głównie pod uwagę zasoby surowcowe już istniejące, jak i możliwości ich zwiększenia. Ponadto zastanawiali się oni, w jaki realny sposób maksymalnie zwiększyć produkcję nowych asortymentów. I tak np. podczas, gdy krakowski zarząd przemysłu terenowego zaplanował 17 nowych asortymentów, rzeszowski 32, to wrocławski

i białostocki po 70, a łódzki około 100.

Tow. Zelicki zwrócił również uwagę na konieczność oszczędnej gospodarki drewnem.

Większość zakładów będzie musiała rytmicznie realizować plany produkcyjne, mimo braku odpowiednich normatywów materiałowych. Niedobór drewna występuje bowiem w bież. roku nie tylko w przemyśle terenowym, ale i kluczowym, po pierwsze dlatego, że na skutek rabunkowej gospodarki okupanta lasy nasze zostały znacznie przereźdzone, po drugie — zapotrzebowanie na drewno jest większe niż możliwość cięcia lasów bez uszczerbku dla dalszej gospodarki drewnem.

Wpływa stąd konieczność zastępowania drewna w niektórych wypadkach innymi materiałami; dotyczy to głównie opakowań, jak np. skrzynie drewniane, a ponadto produkcji mebli; należy produkować meble ze szkłem, zwłaszcza komplety kuchenne, oraz w większym niż dotychczas stopniu, wykorzystywać płyty spłnionne. Wykorzystując te rezerwy można będzie pokonać trudności i plany produkcji drzewnej wykonać.

W przemyśle terenowym musi się dokonać szybki przełom na odcinku jakości produkcji. Niedostateczna jakość produkcji powoduje bowiem gromadzenie się rezerwów nie znajdujących zbyt na rynku. Nie może być wypadków oddawania do magazynów, jako produkcji gotowej, nie

pomalowanych mebli, zbrakowanych wyróbów skórzanych, galanterii drzewnej itp.

Dla lepszego rozreznania potrzeb miejscowej ludności w zakresie zwiększenia ilości artykułów konsumpcyjnych niezbędne jest ściśle powiązanie się producenta z dystrybutorem z jednej, a konsumentem z drugiej strony. W tym celu powinny się odbywać wspólne narady z przedstawicielami handlu uspołecznionego, którzy przekazywali by zakładom przemysłu terenowego życzenia konsumentów i pomagali w znalezieniu środków zmierzających do ich spełnienia.

Ze sprawą lepszego obsłużenia konsumenta wiąże się również dalszy rozwój punktów usługowych. W bieżącym roku przemysł terenowy będzie musiał nadrobić to, co zostało zaniedbane w latach ubiegłych.

Ogólnokrajowa narada przemysłu terenowego nakreśliła szeroki plan działania. Zwróciła uwagę WZPT w Koszalinie na stojące przed nim zwiększone w stosunku do innych województw zadania, dla realizacji których potrzebne będzie maksymalny wysiłek wszystkich pracowników WZPT, jak i zakładów, przedsiębiorstw.

Brakiem narady było to, że dyskutujący słabo wzięli swoje praktyczne zadania z zadaniami politycznymi. Nie wskazywali np. dróg umacniania i pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego w świetle uchwał IX Plenum KC partii, nie podkreślili decydującej roli organizacji partyjnych, jeśli chodzi o mobilizację załóg do pełnej realizacji wskazań narady partii, za mało również mówiono o współzawodnictwie — tej socjalistycznej metodzie wychowywania kadr.

Inauguracyjna premiera Bałtyckiego Teatru Dramatycznego

W sobotę, dnia 16 stycznia rozpoczyna swą artystyczną działalność BAŁTYCKI TEATR DRAMA TYCZNY w Koszalinie.

O godz. 19 w sali teatralnej Wojewódzkiego Domu Kultury w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa, odbędzie się inauguracyjna premiera na której ujrzymy „SLUBY PANIENSKIE”

Aleksandra Fredry w reżyserii JENY GORSKIEJ. Bilety w przedprzedzi, można nabywać w „Orbisie” a w dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 13 - 19.

Komunikat

W dniu 17.1.1954 r. o godz. 10-ej w Koszalinie w sali przy ul. Jana z Kolna 7a odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu ZBoWiD.

„Ja nie wypuszczę braku”

Młodzież SFM podnosi jakość produkcji mebli

Realizując wskazania IX Plenum KC PZPR w zakresie podniesienia jakości produkcji mebli, załoga Słupskiej Fabryki Mebli podjęła w wielu działach apel Wiktora Saja — „Ja nie wypuszczę braku”.

Inicjatorami współzawodnicstwa jakościowego są brygady młodzieżowe. M. in. jako pierwsze przystąpiły do współzawodnicstwa o bezbrakową produkcję brygady im. Janka Krasickiego i Olega Koszewo-
ja.

W brygadzie im. Olega Koszewo-ja — pracującej na montażu — dobry przykład daje brygadziści Feliks Adamiec oraz członkowie brygady: Emil Koltunak, Stefan Telega i inni. Starają się im dorównać pozostali pracownicy.

Aby w pełni zrealizować hasło — „nie wypuścimy braków”, trzeba codziennie su-

miennie poprawiać styl pracy. Potrzebna jest zwłaszcza pomoc ze strony majstrów i kontrolerów technicznych, a także realizacja hasła niewypuszczania braków przez cały cykl produkcyjny.

Największy nawet wysiłek stolarza montażowego nie przyniesie rezultatów, jeśli otrzymywać on będzie w dalszym ciągu tak dużą jak dotychczas ilość zbrakowanych elementów z maszynowni. Aby zmniejszyć ilość napływających na montaż elementów o złej jakości potrzebna jest lepsza kontrola międzyoperacyjna, która by takie elementy natychmiast odsyłała do poprawy.

Byłoby dobrze, gdyby wszyscy kontrolerzy techniczni przeprowadzali z pracownikami w działach krótkie, ale częste pogadanki na tematy związane z systematycznym podnoszeniem jakości mebli. Tak po stąpił na przykład tow. Pawłowski, który w rozmowach z młodzieżą wskazywał jej na jejne skutki braków. Z wypowiedzi zetempeców wynika, że zrozumieli oni polityczne znaczenie tego zadania, i że będą się starali produkować lepiej.

W naszym zakładzie młodzieży jest dużo. Wyrośli wśród niej tacy znani przodownicy pracy, jak: Stefan Pierkowski, Jan Kogut, Krystyna Wróbel, Feliks Adamiec i inni. Ale młodzież nasza nie zawsze otaczana jest ze strony dyrekcji należytą opieką. Jeśli kierownictwo zakładu i podstawowa organizacja partyjna

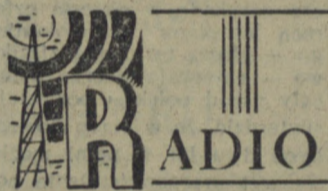
zwróca na młodzież większą uwagę, to przodowników pracy będzie coraz więcej, coraz lepsza będzie rytmiczność i jakość produkcji, o którą od wielu miesięcy usilnie staramy się.

JAN MASIUK
Korespondent „Głosu”

Konieczna i celowa narada

W dniu 13 bm. w auli Zasadniczej Szkoły Metalowo-Budowlanej w Koszalinie odbyło się spotkanie konsumentów i sprzedawców miejskiego handlu uspołecznionego. Na naradę przybyło wielu mieszkańców miasta, sklepowych, dyrektorzy MHD i PSS, przedstawiciele partii i organizacji masowych. O konieczności i celowości przeprowadzonej narady świadczy fakt, że przybyło na nią około 400 osób.

Obszerny artykuł na ten temat zamieścimy w numerze jutrzejszym.



PROGRAM I

16 stycznia 1954 (sobota)

Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Konc. 6.10 Muzyka muzyczna. 6.50 Gimn. 7.20 Muz. 7.50 Kalend. 8.00 Konc. 9.00 Dla klas VI stuch. pt. „Zawód jest najlepszy”. 9.30 Konc. solistów. 11.05 Dla klas III - IV aud. słow.-muz. pt. „O kotłach i telerach potrzebnych w orkiestrze”. 11.25 Muz. i aktualności. 12.15 „Na swojską nutę”. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 Konc. 13.40 Utwory skrzypcowe. 13.30 Dla dzieci aud. słow.-muz. pt. „Samochód czeka — jedziemy nagrywać pieśni ludowe”. 16.10 „Co przyniosła nowe problemy”. 16.20 Konc. rozrywk. 17.00 „Z życia ZSRR”. 17.30 „Słuchacze piszą”. 17.35 „Popularne pieśni radz. 18.00 Mikrofonem po kraju. 13.15 Konc. 18.43 Aud. literacka. 19.05 „Na muzycznej fall”. 19.35 Korespondencje sportowe donoszą. 19.45 Aud. dla wsi. 20.28 Wład. sport. 20.45 Muz. taneczna 21.25 Nowości polityczne — wiersze Anny Kamieńskiej. 21.45 Konc. 22.25 Muz. dla wszystkich. 23.10 Muz. taneczna.



KOSZALIN — „Nowa Huta” — „Strajk w Szanghaju” — Seanse godz. 16, 18 i 20.15. „Młoda Gwardia” — Rokossov — „Noc majowa”. Seans godz. 19. SŁUPSK — „Polonia” — „Trójka trefli”. Seanse godz. 16, 18 i 20. ŚLAWNO — „Ślawa” — „O 6-tej wieczorem po wojnie”. Seans godz. 19. DARŁOWO — „Bajka” — „Młode serce”. Seans godz. 19.

Na ulicach Koszalina

Trzy dni temu pisaliśmy, że komitety blokowe, przedsiębiorstwa produkcyjne i handlowe oraz instytucje i urzędy nadal lekceważą bezpieczeństwo przechodniów, nie uprzątając śniegu przed zajmowanymi sklepami, budynkami i placami.

Oto przykład niebezpiecznej lodowej nawierzchni chodnika ul. Dzierżyńskiego. Takie upadek kończy się niejedno krolnie złamaniem nogi lub ręki.

Prez. MRN w Koszalinie winno jak najszybciej przystąpić do usprawnienia odśnieżania ulic Koszalina. (oz)



BORYS POLEWOJ

(Odc. 5)

My, ludzie radzieccy

Rano chciałam uprzedzić naszych, że schwytało zestrzelonego nad miastem radzieckiego asa, ale nie zdążyłam: przed dom zajęchało auto. Siedział w nim sam major: „Otrzymał mi rozkaz, aby za wszelką cenę wydobyć z jeńca informacje o lotnictwie. Są dane, że jest on z tych nowych formacji, które niedawno tu przyleciały. Fraulein Erna, pani musi pomówić z tym przeklętym bolszewikiem. Niech mu pani mówi, co pani chce, tylko proszę wyciągnąć z niego, ile się da. My panią ożycimy! Słowo honoru, pani dostanie za to żelazny krzyż!”

Nigdy jeszcze nie widziałam tego wyrachowanego karłowatego i zimnego kawa w stanie takiego podniecenia. We wzburzeniu wygadał się, że do Charkowa przyleciał z ich kwatery głównej generał lotnictwa, który za wszelką cenę musi mieć te informacje. Nie miałam wyboru. Zresztą rozmowa z lotnikiem w cztery oczy była nawet korzystną dla sprawy. Można go było uprzedzić. Ale przypomniałam sobie jego spojrzenie, i mnie, przywyczołaną do życia pod ustawiczną groźbą śmierci, ogarnął strach — własny strach — przed wejściem do jego celi. Wyobraźcie sobie, kim byłam w jego oczach!

Ale przewyczołaliśmy się i weszłam, a kiedy drzwi zatrzaśnięły się za mną, podeszłam nawet do niego. Od nocy jeszcze bardziej szczerzył i wychudił, oczy jego zrobiły się jeszcze większe. Przywitał mnie tym samym, pełnym pogardy spojrzeniem. Odnosiłam nawet wrażenie, że się wzdrzygnął, kiedy się do niego zbliżyłam.

— Jak się czujecie? Czy był u was lekarz? — spytałam, aby jakoś nawiązać rozmowę.

— Sami nie nie wskórali, to teraz szczują na mnie nie-miecka wyżłicie — uśmiechnął się zjadliwie.

Krew uderzyła mi do twarzy. Nie mogłam się opanować, musiałam wtedy mieć łzy w oczach. Jego głos był cichy — widocznie ranny bardzo osłabł przez tę noc — ale brzmiał tak samo twardo i bezlitośnie.

— Czemu się rumienisz? Takie dziękuj jak ty nie powini-ny się już rumienić! Ale poczekaj, dostaniesz się jeszcze w nasze ręce, my ci jeszcze pokażemy!

Z największym wysiłkiem opanowałam się, żeby nie runąć przed nim na kolana i nie opowiedzieć mu całej prawdy, jak ciężko były te obelgi w jego ustach. Ale on mówił dalej, wciąż podnosząc głos:

— Myślisz, że się wycofasz razem z faszystami i uciekniesz od nas? Dagonimy cię! W samym Berlinie cię znajdziemy! Nigdzie od nas nie uciekniesz i nigdzie się nie ukryjesz!

I zaśmiał się. To nie był nerwowy śmiech, nie, ten człowiek prawdopodobnie w ogóle nie posiadał nerwów. Śmiał się złowieszczo, triumfująco, jak gdyby nie leżał cały obandażowany, umierający w katowni wroga, ale stał jako zwycięzca w Berlinie, sprawując sąd i zemstę. I wtedy przysko-czyłam do niego i zaczęłam szeptać, zapominając o wszelkiej ostrożności.

— Oni nie nie wiedzą. Chcą się od was dowiedzieć o jakichś nowych jednostkach lotniczych. Tutaj straszna panika... Oni się boją, śmiertelnie się boją. Nie mówcie im ani słowa! Szczególnie strzeżcie się tego wczorajszego rudego majora. To straszny człowiek!

Zachnął się w pierwszej chwili i słuchał ze zdziwieniem. — Tak... — odezwał się i powtórzył jeszcze raz: — T-a-a-k! — Oczy mu trochę zlagodniały, ale patrzył szybko i badawczo. — Tak-ak! Zdarza się... — Uśmiechnął się już bez złości i nagle, mrugnawszy do mnie, zaczął krzyczeć na cały głos: — Precz, ty dziwko! Nic ci nie powiem! Ani tobie, ani twoim panom! Nie wyciągniecie ze mnie ani słowa!

(Ciąg dalszy nastąpi!)

-SPORT - SPORT - SPORT-

Zawody narciarskie w Swierdlowsku

We wtorek 12 bm. w drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich w Górach Uktuskich pod Swierdlowskiem rozegrano bieg na 15 km z udziałem zawodników Finlandii, Polski, CSR i Związku Radzieckiego.

Podobnie jak w niedzielnym biegu na 30 km walka rozegrała się między biegaczem radzieckim Kuzinem i Finem Salo. Tym razem zwycięzca został Salo, który wyprzedził Kuzina na mecie o 12 sekund.

Po pierwszych 5 km bieg prowadził zawodnik radziecki Mizukrajew, który przebiegł ten dystans w 16:08 min. Na 10 km na czoło wyszedł Koczkin (33:07 min), wyprowadzając o sekundy Salo i Kuzina. Losy biegu rozstrzygnęły się na ostatnich 5 km. Na finiszu najlepszy okazał się Salo, który uzyskał czas 49:27 min. Drugi następnym miejscem zajęł biegacz radziecki Kuzin — 49:39 i Koczkin — 49:51. Czwarty był Fin Hakulinen 50:05, a pią-ty Terentjew (ZSRR) — 50:32.

W biegu tym zawodnicy polscy, podobnie jak w poprzedniej konkurencji, na 30 kilometrów — wypadli bardzo słabo. Wśród 67 startujących biegacze polscy zajęli końcowe miejsca. Krzeptowski był 56-ty, Kwapien — 57, Ruhl — 59, a Styczczała — 62.

Przed niedzielnym spotkaniem o wejście do II ligi

Jak już podawaliśmy, w nadchodzącą niedzielę 17 bm. pięściarze koszalińskiej Spółni rozegrają swój pierwszy mecz o wejście do II ligi. Przeciwnikiem koszalinian będzie dobry zespół kalskiej Stali, toteż spotkanie zapowiada się interesujące i powinno dostarczyć zwolennikom boksu niemało emocji.

Spółnia nie ujawniła dotąd składu imiennego swej „dziesiątki”, w każdym bądź razie możemy poinformować naszych czytelników, że pięściarze drużyny koszalińskiej intensywnie przygotowują się do niedzielnego występu. Drużyna koszalińska została ostatnio poważnie wzmocniona i niewątpliwie dołoży wszelkich starań, aby odegrać jak największą rolę w walce o II ligę.

Przed sprzedaż biletów prowadzi sklep artykułów sportowych przy ul. Zwycięstwa. Dale sze szeregowały jutro.

Szermierze wyjechali do Wiednia

13 bm. w godzinach wieczornych wyjechali do Wiednia na mecz Polska — Austria reprezentacja szermierza Polski.

W skład drużyny wchodzi: wodniczeki — Nawrocki i Włodarczyk oraz zawodnicy — Zabłocki, Przędziński, Zbigniew, Krajewski, Twardokens, Pawłowski, Jaroń, Przędziński Andrzej.

Mecz Polska — Austria odbędzie się w niedzielę 17 bm.

Dynamo (Moskwa) mistrzem ZSRR w hokeju

Mimo, że mistrzostwa ZSRR w hokeju nie zostały jeszcze zakończone, moskiewska drużyna Dynamo zapewniła już sobie pierwsze miejsce i tytuł mistrzowski. We wtorek Dynamo pokonało Zenit (Moskwa) 5:3, zdobywając w 15 grach 28 pkt. Dynamo ma jeszcze do rozegrania jeden mecz z zespołem leningradzkiego Domu Oficerów. Wynik tego spotkania nie wpłynie już na zmianę pozycji drużyny Dynamo w mistrzostwach, będzie miał jednak duże znaczenie dla zespołu leningradzkiego, który jest kandydatem do tytułu wicemistrzowskiego obok CDSA i Zenitu.

Do zakończenia mistrzostw pozostało jeszcze 10 spotkań.

Mistrzostwa Budowlanych w lekkoatletyce

W następną niedzielę 24 stycznia br., w hali sportowej w Kolobrzegu, Rada Okręgowa ZS Budowlani organizuje mistrzostwa ogólnojewodzieckie swego zrzeszenia w lekkoatletyce. Program mistrzostw obejmuje następujące konkurencje:

Kobiety — biegi na dystansie 35 i 500 m, skoki w dal i wwyż, pchnięcie kulą. Ponadto na wolnym powietrzu zostanie przeprowadzony rzut granatem i dyskiem.

Mężczyźni — biegi 35, 800 i 5000 m, skok w dal i wwyż, pchnięcie kulą oraz — na wolnym powietrzu — rzut granatem i dyskiem.

Zawody rozpoczynają się 24 bm. o godz. 11-tej. Zgłoszenia zawodników przyjmuje Rada Kola Budowlanych w Kolobrzegu do dnia 22 bm.